

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę

Wydanie II.

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu złotych 3,90. w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 25-go września 1936 r.

Ani ślepoty - ani tembardziej podwójna gra Komunikat Naczelnego Kom. Wykonawczego Stronnictwa Ludowego

W „Gazecie Polskiej” z dnia 17 września b. r. pojawił się napastliwy artykuł, zwrócony przeciw Stronnictwu Ludowemu i jego kierownictwu. Niepodpisany autor artykułu („Podwójna gra, czy ślepoty”) czyni za rozrost komunizmu w Polsce odpowiedzialnym Stronnictwo Ludowe (i „Wici”), jako dające szyld i pokrywkę jaczekom komunistycznym. Posuwa się „Czeta Polska” tak daleko, iż rzuca podejrzenie, czy nie robi tego Stronnictwo Ludowe świadomie i czy kierownicy nie prowadzą nawet „podwójnej gry”, urządzając z jednej strony patriotyczne uroczystości, z drugiej kumając się z komunistami.

Nie chcemy przesadzać, czy artykuł ten jest wynikiem nieznamoścności rzeczy, czy też może przygotowywaniem w opinii publicznej dalszych represyj w stosunku do ruchu ludowego, który im nie dał się złamać ani zdławić. Chcemy tytuł artykułu „Podwójna gra, czy ślepoty” potraktować jako rzeczywiste, a nie tylko teoretyczne pytanie, dajemy na nie krótką odpowiedź: „Ani ślepoty — ani tembardziej podwójna gra”.

O tem, że komunizm się szerzy, że przenika i na wieś, o tem wiemy lepiej niż czynnikami urzędowe i półurzędowe. Wiemy, że komuniści w myśl instrukcji Kominternu starają się przeniknąć do wszystkich organizacji legalnych (nie tylko politycznych), by działać w ich ramach i pod ich pokrywką. Nie jest tajemnicą, że na początku tego roku na terenie jednego z powiatów woj. lubelskiego aresztowano szereg członków prorządowego „Siewu”, podejrzanych o komunizm, faktem jest, iż pod pokrywką roboty pacyfistycznej uzyskali, jak donosi ostatni „Express Poranny”, lokal na zebranie w częstochowskim Związku Rezerwistów, a w Wilnie posłużyli się, jako narzędziem, pewnym księdzem z gromadą parafian; nie jest też tajemnicą, że komuniści docierają nawet do bractw różańcowych, a podobnie na terenie Warszawy wykryto jaczekę komunistyczną w Kole Ministrantów. Cóż dziwnego, skoro w swoim czasie wykryto schowek komunistyczny w gmachu Sądu Najwyższego.

Nie przyszło jednak nikomu rozsądnemu na myśl, by, czy to kierowników „Siewu”, czy opiekunów bractw różańcowych i kół ministrantów, albo Prezesa Sądu Najwyższego podejrzewać o alimonto-

wanie komunizmu, czy tem bardziej o „podwójną grę”. Nie jesteśmy też ślepi na fakt, iż komuniści usiłują przeniknąć do Kół Stronnictwa Ludowego, jak i „Wici” i przyczepiać się do każdej ich akcji — czasem nawet ze skutkiem. Zławaliśmy sobie sprawę z tego nawet wtedy, gdy pewne czynniki, kierujące się bardzo krótkowzroczną polityką, patrzyły z nieukrywanym zadowoleniem na przenikanie komunistów (prawdziwych czy nie) do organizacji ludowych; sądzono zapewne, że w ten sposób ruch ludowy zostanie rozłożony od wewnątrz.

Zdajemy sobie sprawę, że i w tej chwili jakaś jaczeka komunistyczna może się ukrywać pod firmą Stronnictwa Ludowego, czy „Wici”, nie zawsze łatwa do wykrycia, nietylko ze względu na masowość ruchu ludowego, ale i ze względu na to, że najnowsza metoda komunistów polega na pozorowanym przystosowaniu się do tła i posługiwaniem się językiem danego środowiska.

Że ani władze Stronnictwa Ludowego, ani „Wici” nie patrzą obojętnie i bezczynnie na próby komunistów żerowania na organizacjach ludowych, tego dowodzą fakty wykluczania z tych organizacji osobników co do których istnieje uzasadnione podejrzenie o przynależności do partii komunistycznej, jak zresztą i do każdej innej, tego dowodzą okólniki i instrukcje poleca-

jące odcinanie się od komunistów. Nade wszystko zaś dowodzą uchwały władz Stronnictwa Ludowego i artykuły w organach ludowych, tak kategorię wypowiedzi, jak i twórczości „Frontu Ludowego” z komunistami, że czynienie właśnie Stronnictwa Ludowego odpowiedzialnym za wzrost komunizmu, lub imputowanie kierownikom Stronnictwa „podwójnej gry”, jest wierutnym głupstwem, albo też nikczemnym chwytem w walce politycznej, iż trudno byłoby znaleźć dość dosadnych wyrazów na skwalifikowanie go. Jedno musi uderzyć każdego bezstronnego człowieka: tam, gdzie Stronnictwo Ludowe do głębi przetrzało i opanowało teren, tam komuniści nie mają niemal całkowicie dostępu.

Ograniczamy się do faktycznych wyjaśnień, na jedną jeszcze pozwalając sobie uwagę: Nie ma niebezpieczeńszego, jak upraszczanie zagadnień, a upraszcza zagadnienia ten, kto wybuchy, których tak często jesteśmy świadkami, przypisuje tylko „wywrotowej agencji” a szerzenie się komunizmu jedynie nędzy i działalności jaczek komunistycznych. Tylko całkowita katastrofa warunków gospodarczych, politycznych i moralnych, w których żyjemy w Polsce tłumaczy to, co się dzieje.

Naczelny Komitet Wykonawczy
Stronnictwa Ludowego.

Obrady Ligi Narodów

Jak to już pisaliśmy w poniedziałek 21 bm. rozpoczęły się w Genewie obrady Rady Ligi Narodów.

Na początku posiedzenia poniedziałkowego załatwiono kilka pomniejszych spraw, m. in. Rada Ligi wybrała nowego członka do Komisji mandatowej. Do komisji tej wybrano Anglika lorda Hailley’a. Przy tej okazji zabrał głos przedstawiciel Polski minister Beck, stawiając wniosek o powiększenie ilości członków komisji mandatowej dla innych narodów. Chodzi tu o to by i inne państwa, które mają interesy w koloniach mandatowych, mogły mieć wpływ na układanie i kierowanie sprawami w krajach mandatowych.

Do Genewy przybył również i cesarz Abisynii Haile Selassie.

Sprawa udziału w obradach Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciela Abisynii nasuwa dość wielkie trudności, bowiem Włochy postawiły warunek iż w obradach Ligi uczestniczyć będą tylko wtedy, kiedy Liga nie dopuści do obrad przedstawiciela Abisynii.

Jest więcej niż pewne że Zgromadzenie Ligi przejdzie do porządku dziennego nad zażaleniami i apelami Abisynii.

Na posiedzeniu poniedziałkowym pełnego Zgromadzenia Ligi Narodów przewod. Zgromadzenia wybrano min. spraw zagr. Argentyny p. Saavadra Lamasa. Pożatem uznano za ważne pełnomocnictwa przedstawicieli wszystkich państw, oprócz pełnomocnictw delegacji abisyńskiej. Sprawa pełnomocnictw delegacji abisyńskiej zajmie się specjalna komisja.

Załoga balonu LOPP. powróciła

Załoga polskiego balonu LOPP, który w zawodach o puchar Gordon-Benneta wylądował hen około morza Białego, we wtorek wieczorem po trzytygodniowej tułaczce przybyła do Warszawy. Załoga LOPP stanowili kapitan Janusz i porucznik Brenk. Obaj oni zostali odznaczeni złotymi Krzyżami Zasługi.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanii

Z Hiszpanii nadeszły niesprawdzone dotąd wiadomości iż prezydent Hiszpanii Azana został aresztowany w Madrycie przez komunistów.

Według wiadomości otrzymywanych z Madrytu, komitet Iberyjskiej Federacji Anarchistycznej zwrócił się do premiera Caballero z żądaniem ustąpienia gabinetu. Caballero miałby przekazać władzę komitetowi, który zarządziłby mobilizację wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni w wieku od 17 do 45 oraz upaństwowienia całego przemysłu. Zdaniem komitetu tylko podobne zarządzenia mogą utrzymać spójność wojsk, walczących po stronie rządu i powstrzymać ofensywę wojsk powstańczych.

Na pokładzie statku więziennego „Uruguay” w porcie Barcelońskim odbyła się przed trybunałem ludowym rozprawa 6-ciu oficerów powstańców z pułku piechoty, stojącego garnizonem w Badajoz. Oficerowie ci, bawiący w chwili wybuchu powstania w Barcelonie, stanęli po stronie powstańców. Kapitana i 3-ech poruczników skazano na karę śmierci, jednego z oficerów na dożywotne więzienie, a jednego uwolniono. Skazanych na śmierć natychmiast rozstrzelano.

W Barcelonie wybuchł bunt wśród milicji obywatelskiej.

15 mil. oszczędności na wynagrodzeniach dodatków.

W ministerstwie skarbu przeprowadzono obliczenia dotyczące oszczędności budżetowych, jakie przyniosą poczynione ostatnio zmiany w wypłacie dyjet, wynagrodzeń dodatkowych itp.

Bardzo to ładnie, że ministerstwo skarbu prowadzi akcję oszczędnościową. Ale to mało! Są jeszcze inne pozycje nietknięte np. dodatki funkcyjne wyższych urzędników państwowych. Te należałoby też ruszyć.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Operujące w prowincji Guipuzcoa oddziały powstańczej armii północnej zajęły położone w połowie drogi między San Sebastianem i Bilbao miejscowości Zumagara, Azpeida i Anemasse.

Nad Bilbao pojawiły się samoloty powstańcze, które zrzuciły ulotki z odezwą podpisaną przez gen. Mola i wzywają oddziały rządowe do złożenia broni. Gen. Mola w odezwie swej zapewnia oddziałom, które złożą broń bezpieczeństwo życia. Odezwa podkreśla, że rozstrzelani będą jedynie przywódcy.

Z La Coruna donoszą, że wojska powstańcze zajęły miejscowość Trubia, położoną 13 km od Oviedo. Zajęcie Trubii posiada duże znaczenie ze względu na znajdujące się tam zakłady broni, a m. in. montownię dział, która dotychczas znajdowała się w re-kach wojsk rządowych.

Na froncie południowym wojska generala Franco odniosły szereg sukcesów na południe od Madrytu. Na odcinku pod Malagą wojska powstańcze zajęły miejscowość Rithi pod La Ronda. Cordoba była znowu bombardowana przez samoloty rządowe.

ALCAZAR BRONI SIĘ NADAL.

Pomimo wysadzania w powietrze, zamek a raczej tylko jego ruiny, Alcazar, nie poddał się jeszcze dotychczas. Reszta pozostałych przy życiu powstańców broni się jeszcze z ruin zburzonego zamku. W czasie jednego ze szturmów wojsk rządowych, udało się wojskom tym wdrzeć podziemia-ami do Alcazaru, zostali jednak wyparci.

BUNT MILICJI I FLOTY RZĄDOWEJ.

Gen. de Llano oświadczył w sobotę wieczór przed mikrofonem radiostacji sewilskiej o utworzeniu w Santandrze republiki niezależnej. General podaje dalej, że w Alicante toczą się zaciekle walki uliczne pomiędzy poszczególnymi oddziałami markszystowskimi. Również w Maladze jest wielkie wrzenie rewolucyjne. Niezadowoleni marynarze wraz z 500 milicjantami zaatakowali tamtejsze koszary. Atak ten został jednak odparty z wielkimi stratami dla atakujących. Podczas tego buntu wzięto do niewoli 200 marynarzy i milicjantów, których natychmiast rozstrzelano. Rząd madrycki wysłał na odcinek Guadarama dalsze posiłki w liczbie 10.000 żołnierzy. Część oficerów i żołnierzy nie usłuchało rozkazu. Gen. de Llano oświadczył dalej, że do Walencji przybyło na pokładzie pewnego parowca 37 samolotów pochodzenia sowieckiego. Do Alicante przybył transport belgijskiego materiału wojennego, przeznaczony pierwotnie dla Argentyny.

Pogłoski o poważnej chorobie dyktatora sowieckiego

Berliński dziennik „Berliner Tageblatt“ podaje sensacyjną wiadomość. Dziennik pisze, że otrzymał potwierdzenie wiadomości o ciężkim zachorowaniu Stalina na infarctio, t. j. zwężenie aorty.

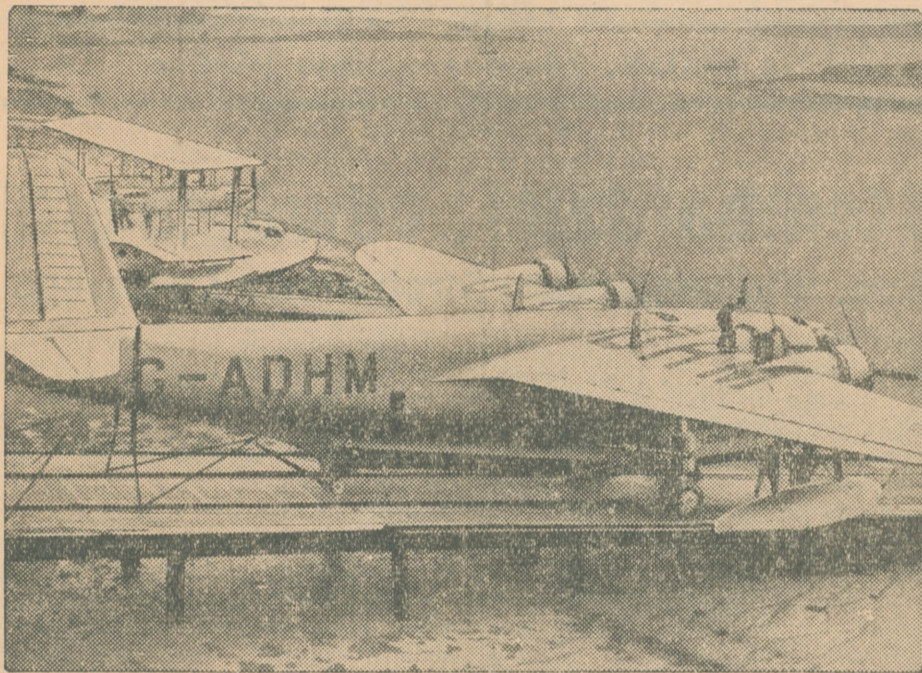
W Kremlu podobno rozpoczęła się już walka o zajęcie stanowiska po Stalinie. Największe szanse ma Woroszyłow. „Berliner Tageblatt“ przewiduje wielkie zmiany w całym systemie rządzenia w Sowietach.

Gubernator Malagi zażądał natychmiastowego nadesłania z Madrytu posiłków. Bunt milicjantów stojący w związku z buntem części floty rządowej, stacjonowanej dotychczas w porcie Malagi.

PANIKA OGARNIA MADRYT.

Z Burgos donoszą: Ofensywa powstańców na północ i południowo-zachód od Madrytu wywołała wśród o-

bronców stolicy nastroje wybitnie paniczne. Do paniki tej przyczyniły się zwłaszcza nieustanne naloty samolotów powstańczych na Madryt. W ciągu ostatnich trzech dni samoloty powstańcze dokonały nie mniej jak 44 ataki, przy czym wyrządzono wielkie szkody. W tym samym czasie zestarzało 22 samoloty rządowe, podczas gdy lotnictwo powstańcze straciło zaledwie dwa aparaty.



Nowy olbrzym transoceaniczny. Specjalnie do lotów transoceanicznych został zbudowany w Anglii nowy samolot-olbrzym „Caledonia“.

Partyzanci arabscy walczą przeciw Żydom i Anglikom

Według doniesień specjalnego korespondenta „Daily Herald“ — Eastermana, arabowie walczą obecnie na dwa fronty przeciw: Żydom i Anglikom.

„Daily Herald“ zamieszcza obecnie interesujące informacje Eastermana o organizacji sił arabskich, walczących przeciwko administracji brytyjskiej. Nie tylko Anglicy, ale również i Arabowie zajęci są przygotowaniem prawdziwej kampanii wojennej. Arabowie posiadają od 4000 do 5000 ludzi. Stosując swoistą metodę wojowania, Arabowie mają nadzieję przy pomocy tej siły stawić opór 17.000 żołnierzom armii brytyjskiej.

Metoda walki Arabów polega na wielkiej ruchliwości. Posługują się oni jedynie lekką bronią, uważając karabiny maszynowe i cięższe kategorie broni za uciążliwe.

Okolo 3000 powstańców arabskich ma być skoncentrowanych we wzgórzach w północnej Palestynie. Walczą oni w grupach, liczących 50—60 ludzi, zajmując dominujące pozycje nad szosami. Jaskinie, w których się ukrywają, są niedostępne dla bombardowania i ostrzeliwania z samolotów.

Oddziały zbrojne Arabów składają się z Arabów palestyńskich, natomiast w innych częściach kraju partyzanci rekrutują się głównie z elementu napływowego Iraku i Syrii. W szeregach powstańców jest pewien procent inteligencji, co wskazuje, iż powstanie nie ma charakteru bandytyzmu.

Siły powstańców dzielą się na dwie części: jedni znani są pod nazwą „Mudjahedin“ czyli „wojowników świętej wojny“, zaś drudzy

określani są jako „Fedaji“. Nadaje to powstaniu charakter świętej wojny, co łatwo pobudza wyobraźnię wschodnią.

„Fedaji“ rekrutują się z ludzi miejscowych, którzy mają za zadanie niepokoić osiedla żydowskie, przecinać druty telefoniczne i w ogóle wykonywać akty sabotażu. „Mudjahedin“ natomiast napadają na oddziały wojska brytyjskiego.

Teror i sabotaż w Palestynie szaleje nadal

Akcja sabotażowa i terrorystyczna w Palestynie trwa w dalszym ciągu. Zanotowano wiele wypadków zamachów bombowych. Do domu żydowskiego w Tiberiadzie rzucono w nocy bombę, która zabiła 5-letniego chłopca i raniła dwóch żydów. Sprawy są nie wykryte.

Koło meczetu w Haifie eksplodowały dwie bomby, przy czym je-

Na rynkach zbożowych i hodowlanych

Na krajowych rynkach zbożowych panuje tendencja wyraźnie zwyżkowa. Sprzyja temu mała podaż zboża przez rolników. Tak np. obroty pszenicą na giełdzie zbożowej w Warszawie wynosiły w ub. r. około 10.000 ton, a obecnie wahają się one w granicach zaledwie 1.000—1.500 ton.

Szczególnie podaż jest mała w dzielnicach zachodniej, gdzie zbiory będą mniejsze, niż początkowo przypuszczano. Obecna zwyżka tłumaczona jest też okolicznością, że rolnik nie potrzebuje narazie sprzedawać większych ilości zboża.

Również w zakresie wywozu zbóż zagranicę sytuacja rozwija się pomyślnie. Sprzedano większe partje zboża do Estonji i Danji, przy czym wysyłana jest zagranicę zamiast ziarna mąka.

Pomyślnie również przedstawia się sytuacja na rynkach zwierząt rzeźnych. Poprawiły się ceny bydła i trzody chlewnej. Przy dobrych bowiem cenach żywca opłaca się przerób ziarna na mięso, co ma doniosłe znaczenie zwłaszcza dla drobnego rolnictwa. Jest nadzieja, że uda się ulokować na rynkach zagranicznych poważne ilości zwierząt rzeźnych, bądź przetworów mięsnych z Polski.

Również na rynkach zagranicznych panuje tendencja zwyżkowa. Według sprawozdań większych rynków transakcje zbożowe nie przybierają większych rozmiarów głównie ze względu na możliwość w przyszłości spadku zapotrzebowania.

Warto dodać, że potwierdzają się wiadomości o złym urodzaju w Rosji oraz o zmarnowaniu pewnej części zbiorów głównie skutkiem wadliwości środków transportowych. W ten sposób rynki europejskie będą wolne od konkurencji pszenicy rosyjskiej.

I. b. minister Titulescu ciężko chory

Były wieloletni rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, przebywający na kuracji w Saint Moritz we Francji jest ciężko chory. Dokonano mu już trzeciej transfuzji (przelewu) krwi. W otoczeniu chorego panuje wielki niepokój o życie chorego.

dną lekko raniła pełniącego wartę marynarza brytyjskiego. W Haifie wybuchł pożar tartaku, wyrządzając poważne szkody. Ogień był niewątpliwie podłożony.

Na wieś arabską Semakh, w Galilei, nałożona została w charakterze kary zbiorowej kontrybucja w wysokości 300 funtów za podpalenie młyna, który spłonął doszczętnie.

Wielkie manewry w Niemczech pod osłoną ścisłej tajemnicy

W związku z dużymi manewrami jesiennymi, które rozpoczęły się w dniu 18 września i trwać będą do dnia 25 września, zostały wydane specjalne zarządzenia ograniczające poważnie ruch pojazdów mechanicznych w rejonie Aachaffenburg, Meiningen, Bebra, Treysa, Bad Nauheim.

Niektóre trasy, które zostały przez radio oraz prasę niemiecką

podane do ogólnej wiadomości w dniu 18 bm zostały w dniu 21 bm, całkowicie zamknięte dla prywatnej komunikacji. Specjalne zarządzenia regulują oświetlenie pojazdów prywatnych, dopuszczalnych na teren ćwiczeń, natomiast używanie silnych reflektorów jest z góry całkowicie wykluczone.

Przypuszczalny wynik zniw

Główny urząd statystyczny dokonał prowizorycznych obliczeń przypuszczalnych zbiorów 5 głównych ziemiopłodów w Polsce na podstawie 4.000 sprawozdań korespondentów rolnych z połowy miesiąca sierpnia r. b.

Jak wynika z tych obliczeń, tegoroczne zbiory, w stosunku do roku ubiegłego, przedstawiały się następująco:

Pszenica + 5,6 proc., żyto — 3,4 proc., jęczmień — 0,7 proc.,

owies + 1,1 proc., ziemniaki — 1,3 procent.

Prawdopodobnie zbiory wyniosą (w milionach kwintali):

Pszenicy około 21,2 żyta ok. 63,9, jęczmienia ok. 14,6, owsa ok. 26,3, ziemniaków ok. 320,7. Szacunek ten jest przybliżony i może odbiegać od ostatecznych obliczeń, dokonywanych w późniejszym czasie przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisji gminnych i powiatowych.

Wzrost spożycia wyrobów monopolowych

Monopole państwowe przyniosły w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowego wzrost wpływów skarbowych o blisko 6,3 miln. zł. w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku budżetowego. Wpływy skarbowe z monopolów państwowych wyniosły mianowicie w okresie kwiecień — sierpień r. b. 256,6 miln. zł., a w 1935 r. w tymże cza-

sie — 259,3 miln. zł. Wzrost wpływów wywołany został zwiększeniem się konsumpcji ważniejszych artykułów monopolowych, jak sól, spirytus i wyroby tytoniowe.

Strajk chłopski w pow. kowelskim

Od dwóch tygodni powiat kowelski na Wołyniu objęty jest strajkiem chłopskim. Rolnicy wstrzymują się od dowozów środków żywności do miast. W stosunku do tych, którzy nie solidaryzują się ze strajkiem, stosowane są środki niszczenia mu wziętych lub niesionych towarów.

Strajkujący, jako powód tej akcji po dają konieczność walki o wyższe ceny za produkty rolne, o zniesienie kar administracyjnych oraz o uporządkowanie spraw podatkowych.

Przymus mundurkowy w szkołach

Kuratorja szkolne przygotowały szereg zarządzeń w sprawie realizacji powszechnego nauczania i wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa średniego ogólnokształcącego obowiązku noszenia pełnego umundurowania przez uczniów szkół średnich według ustalonych wzorów. Uchylenia od sposobu umundurowania są zakazane, a mundury mają być noszone i poza szkoła.

Żywcem zasypani górniczy

W piątek ubiegły wydarzyła się na kopalni Emma w Radlinie pow. rybnickiego katastrofa gór-

nicza. Wskutek lokalnego wstrząsu zawalił się chodnik. Górnik Józef Kuszka poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni zostali zasypani i odcięci od wyjścia. W każdym razie nawiązane już z odciętymi od powierzchni górnikami łączność i za pomocą znajdującej się tam cienkiej rury rozmawiano z nimi, przy czym stwierdzono, że obaj są zdrowi i cali, jeden tylko z nich ma zwichniętą rękę

Po 42 godzinach akcji ratowniczej zasypani górniczy Sosna i Michalski zostali wyratowani. Nie odnieśli oni żadnego szwanku na zdrowiu, są natomiast bardzo wyczerpani.

Obowiązkowa służba pracy w Rumunii

Rząd rumuński uchwalił wprowadzenie obowiązkowej służby pracy, do której zostaną pociągnięci młodzi ludzie w wieku od 18—21 lat. Projekt ustawy zostanie opracowany przez ministerstwo obrony narodowej w porozumieniu z ministerstwami pracy, oświaty i komunikacji.

Ustawa ta ma, jak się zdaje, na celu usunięcie młodzieży uniwersyteckiej z pod wpływów organizacji pracowniczych, które, dając młodzieży pracę zwłaszcza w okresie zniw, wywierają na nią silny wpływ polityczny.

Drużyny Junaków przejęto pod zarząd wojskowy

W dniu 16 sierpnia br. nastąpiło przejęcie od Funduszu pracy Ochotniczych Drużyn Pracy popularnie zwanych Obózami Junaków. Drużyny Pracy przejęto obecnie pod zarząd wojskowy a mianowicie przez Komendę Główną Junackich Drużyn Pracy, instytucję, pozostającą pod kierownictwem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Komendantem głównym junaków zostaje pułk. Bogusław Kuntz, były dotychczasowy komendant Korpusu Kadetów w Chełmnie. Liczba junaków znajdujących się obecnie w Hufcach Pracy wynosi około 12 tysięcy.

Koniec z koedukacją

W Ministerstwie Oświaty zapadły decyzje o zaniechaniu w przyszłości systemu nauki koedukacyjnej w wyższych klasach szkolnictwa średniego. Ograniczenia te będą zastosowane przy wydawaniu nowych koncesyj na zakładanie li-

ceów ogólnokształcących i zawodowych, które z przyszłym rokiem szkólnym zastąpić mają obecne klasy VII i VIII gimnazjów.

Koncesje na licea koedukacyjne nie będą wydawane.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 22-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

| | Warszawa | Poznań | Kraków | Bydgoszcz |
|-----------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| Pszenica | 23,50—24,00 | 23,75—24,00 | 22,25—22,75 | 22,50—23,00 |
| Żyto | 15,75—16,00 | 16,00—16,25 | 15,75—16,25 | 16,50—16,75 |
| Jęczmień | 17,50—17,75 | 18,00—18,25 | 17,00—17,50 | 17,50—18,00 |
| Jęczmień brow. | 21,75—22,75 | 20,50—21,50 | — | 20,50—21,50 |
| Owies | 15,00—15,50 | 14,00—14,50 | 14,00—14,50 | 14,25—15,75 |
| Mąka pszen. 65% | 34,50—35,50 | 35,50—36,00 | — | — |
| Mąka żytnia 65% | 23,50—24,50 | 23,25—23,75 | 25,25—25,75 | — |
| Otręby pszenne | 10,75—11,25 | 10,00—10,75 | 9,75—10,00 | 10,25—10,75 |
| Otręby żytnie | 9,50—10,00 | 10,25—10,75 | 9,75—10,00 | 10,50—11,— |
| Rzepak | 39,00—40,00 | 37,00—38,00 | 40,00—40,50 | 36,00—38,00 |
| Groch polny | 18,00—19,00 | — | — | 18,00—19,00 |
| Groch Wiktorja | 25,00—28,00 | 20,00—23,00 | 29,00—31,00 | 20,00—23,00 |
| Kuchy rzepak. | 14,00—14,50 | 14,50—14,75 | 15,00—15,50 | 14,50—15,00 |
| Kuchy lniane | 17,00—17,50 | 18,00—18,25 | 17,75—18,25 | 18,50—19,00 |
| Ziemniaki jad. | — | — | — | — |
| Gryka | — | — | — | — |
| Słoma luźna | — | 1,50—1,75 | 3,75—4,25 | — |
| Słoma prasow. | — | 2,25—2,50 | — | 2,50—3,00 |
| Siano luźne | — | 3,85—4,35 | 6,00—6,25 | 5,50—6,00 |
| Siano prasow. | — | 4,50—5,00 | — | — |

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,14; Praga 27,36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14,04

Wartość dolara: 5,20 — Wartość gramu złota: 5,92

Pociski

z wojny światowej niosą jeszcze śmierć

Na polach wsi Sitnica w powiecie łuninieckim na Wołyniu dwaj rolnicy Jan Zacharkiewicz i Denijan Jarmolicz orząc pole, wyorali stary pocisk artyleryjski pochodzący z czasów wojny światowej. Chcąc rozebrać ten pocisk zaczęli przy nim manipulować. W czasie tej manipulacji pocisk eksplodował zabijając na miejscu obydwu.



(20)

Kiwając głowami na każdym wyboju, siedzieli na lorach stłoczeni Chińczycy, trzymając na kolanach karabiny, gotowe do strzału. Przez szparki wąskich oczu żołnierze bacznie obserwowali okolicę, przyzwyczajeni węszyć i zdaleka poznać niebezpieczeństwo, ale nigdzie nie było samolotów wy-

wiadowczych i nie zdradzało bliskiej obecności oddziałów armji rządowej

Od czasu do czasu spotykało się wysokie dwukopy, zaprzężone w woły, albo Chińczyków, siedzących okrakiem na mulach — wszyscy pospiesznie usuwali się z drogi przed niemilosierdnymi hałasującymi samochodami. Spojrzenia żołnierzy coraz częściej odrywały się od obserwowania terenu i przenosiły na czołowy wóz, gdzie opok generała Lin-Kuonga siedziała biała lady, otulona w płaszcz i pledy.

Niemilkące warczenie motorów przyprowadziło Krystynę Groniecką o ból głowy. Noce, spędzone w dusznych fanzach (lepianka chińska bez okien), też nie dały należytego wypoczynku. Zmęczone oczy

blądziły po niezliczonych wzgórzach, nie odczuwając swoistej piękności krajobrazu, przystrojonego w delikatne, żółto-czerwone kolory.

Dziwnie stępiła. Teraz dla niej stała się obojętną niepewność przyszłości, jak obojętną była żółta ręka „generała”, który skwapliwie wyzyskiwał każdą sposobność do mocnego podtrzymania sąsiadki, gdy silny wstrząs ciężarówki odrzucił ją w tył.

„Generała” Lin-Kuonga nie można było nazwać dzikim człowiekiem. Skończył szkołę wojskową, prowadzoną przez oficerów Europejczyków, dość długo podróżował po Europie, mówił biegle po angielsku. Wyglądał też niezłe: jego młoda inteligentna twarz wyróżniała się korzystnie na tle zdziaczalych cheiwych lub głupkowatych twarzy żołnierskich. Zawsze miał na sobie czysty, dobrze uszyty mundur, pozbawiony złotych czy srebrnych galonów, akselbantów i orderów, którymi chętnie się obwieśsza każdy szanujący się generał chiński; był dobrze zbudowany, miał postać wysmukłą i gietka. W każdym razie wyglądem i zachowa-

niem się wybitnie wyróżniał nad swoim zoddactwem.

Lin-Kuung był zaskoczony niemniej od inżyniera Szronowskiego, gdy Krystyna Groniecka wyraziła chęć towarzyszenia jemu i jego oddziałowi do Chin Środkowych.

Jego ostry umysł pracował gorączkowo nad rozwiązaniem zagadki: co ją skłoniło do tego kroku? Jaki miała w tym cel?... Szpieg? Mało prawdopodobne. Nie wyglądała na agentkę rządu kantońskiego. A choćby i tak! Na jakie niebezpieczeństwo narażał się, zabierając ją ze sobą w głąb kraju?... Przecież bardzo łatwo było przypilnować jej i przy najłżejszym podejrzeniu unieszkodliwić, zanim zdąży wysłać jakiegokolwiek wiadomości.

Jednak przy sposobności kazał swemu zaufanemu zastępcy na wszelki wypadek przetrząsnąć rzeczy lady; nie znalazł się żaden mikrofon, ani aparat telegraficzny, nawet broni nie miała.

Znudzona cudzoziemka, która wbiła sobie w głowę, że musi koniecznie zwiedzić i poznać Chiny Środkowe?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dookoła nowego mocarstwa

Zespolenie Małej Ententy wpłynie decydująco na politykę europejską

W wyniku konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy powstało nad Dunajem nowe mocarstwo, co prawda korporatywne, ale bądź co bądź na tyle silne, że reszta Europy istnienie tego mocarstwa będzie musiała bardziej brać pod uwagę, aniżeli dotąd.

Nie więc dziwnego, że wynik konferencji w Bratysławie wywołał w Europie wielkie wrażenie.

NOWA POTĘGA MILITARNA.

Zdaniem prasy wiedeńskiej, powzięte decyzje radykalnie zmieniają układ stosunków nad Dunajem, zmuszając zarówno Włochy jak i Austrię do zmiany polityki w stosunku do zadań Małej Ententy.

Notując głosy jugosłowiańskiej, pisma wiedeńskie stwierdzają, że uchwały bratisławskie są niewątpliwym zwycięstwem taktyki premiera Stojadinowicza, który przygotował swo. propozycje w czasie wizyty w Bukareszcie.

Uchwały w Bratysławie wywołały w Jugosławii żywe zadowolenie. Postanowienia wymiany gospodarczej pomiędzy trzema państwami Małej Ententy wyrwywają Jugosławie z pod wpływów Niemiec. Postanowienia zaś militarne stwarzają nad Dunajem nową potęgę, zdolną zrównoważyć wojenne aspiracje Hitlera.

Koła jugosłowiańskie podkreślają, że przedłużenie pobytu premiera Stojadinowicza w Czechosłowacji ma na celu natychmiastowe wprowadzenie w życie postanowień konferencji w Bratysławie.

„OŚRODEK GOSPODARCZY“.

Praskie koła polityczne oświadczają, że w wyniku konferencji w Bratysławie, wkrótce będzie utworzony w Pradze t. zw. „ośrodek gospodarczy“, który stanie się formalnym organem pomocniczym nowej polityki handlowej trzech państw Małej Ententy.

Według statutu opracowywane-

Ubezpieczenie robotników polskich we Francji i Niemczech

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości że osoby, które pracowały w Niemczech i we Francji na obszarze Alzacji i Lotaryngji (dep. Rhin, Haut Rhin i Moselle) i obecnie po powrocie do Polski pragną zachować nabyte w Niemczech lub we Francji uprawnienia ubezpieczenia na starość i na wypadek inwalidztwa i śmierci, mogą opłacać należne składki do instytucji ubezpieczeniowej tego państwa, w którym były uprzednio ubezpieczone, tylko za pośrednictwem ZUS w Warszawie. Bezpośrednie przekazywanie pieniędzy do Francji lub Niemiec natrafia na duże trudności ze względu na ograniczenia dewizowe.

Przy wysyłaniu pieniędzy do Z. U. S. należy na odwrocie przekazu zaznaczyć jego cel (kontynuowanie ubezpieczenia niemieckiego lub francuskiego) oraz podać dokładnie nazwę instytucji, do której kwoty mają być przekazywane. Jednocześnie załączyć należy 50 gr na pokrycie kosztów przekazu zagranicę. Kwoty łącznie z opłatą za przekaz należy wpłacać na konto ZUS w PKO nr. 8.003.

go przez ministerstwo przemysłu i handlu, instytucja ta będzie głównym regulatorem wymiany produktów pomiędzy trzema państwami i izbą rozrachunkową, w której zasiadać będą przedstawiciele świata finansowego i gospodarczego Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Na czele instytucji ma stanąć dr. Wawrzyczek, były poseł Czechosłowacji w Wiedniu, a obecny dyrektor przedsiębiorstwa finansowego „Bata“. Dr. Wawrzyczek uchodzi za najlepszego znawcę zagadnień środkowo-europejskich.

Stworzony „ośrodek gospodarczy“, utworzony narazie dla potrzeb Małej Ententy, z czasem ma stać się instytucją oddziaływającą na całą środkową Europę i przygotowujący porozumienie pomiędzy Małą Ententą a blokiem rzymskim.

KŁĘSKA BERLINA.

Wyniki konferencji Małej Ententy zrobiły olbrzymie wrażenie w Berlinie. Prasa niemiecka pisze o nich z nieukrywaną złością i przygnębieniem.

Wbrew wysiłkom Berlina, zmierzającym do rozbicia Małej Ententy, a przynajmniej do rozluźnienia więzów pomiędzy tworzącymi ją państwami, konferencja w Bratysławie doprowadziła do jeszcze silniejszej konsolidacji Małej Ententy i to nie tylko politycznej, ale i wojskowej. Od tej chwili, jak podkreślają korespondenci niemieccy, Mała Ententa występować będzie w sprawach europejskich jako korporatywna jednostka państwowa.

Wyrywanie się Jugosławii z pod wpływów niemieckich otwarcie nazywane jest w kołach politycznych, klęską dyplomacji Berlina.



MOWA PAPIEŻA P R Z E C I W B O L S Z E W I I.

Papież Pius XI. w swej letniej rezydencji Castel Gandolfo przyjął 600 uciekinierów z Hiszpanii, w tym licznych biskupów i wygłosił mowę, będącą pierwszym oficjalnym zajęciem stanowiska wobec wypadków hiszpańskich.

L. Kiepusa oskarżony o obrazę armji

Ladis Kiepusa, brat słynnego Jana Kiephry, przyjechał w swoim czasie na występ gościnny w operze lwowskiej. Tak się złożyło, że w chwili przyjazdu na czworzec śpiewaka odbywał się we Lwowie alarm lotniczo-gazowy, wskutek czego została wstrzymana całkowicie komunikacja po mieście. Ladis Kiepusa, którego nie chcieli wypuścić z dworca i który nie mógł dostać się do takówki, w zdenerwowaniu wypowiedział następujące słowa: „Te łobuzy nie mieli nic lepszego do roboty, niż manewry, zamiast wystarać się o takówkę“. Ponieważ wypowiedziane słowa zawierały w sobie obrazę armji, posterunkowy sprowadził Ladisa Kiepusę do komisariatu, gdzie doręczono mu natychmiastowe wezwanie na przyspieszoną rozprawę przed sądem lwowskim.

W toku rozprawy Ladis Kiepusa tłumaczył się, że nie użył zarzuconych mu wyrazów i twierdził, że słowa te wypowiedział jeden z jego towarzyszy. Ponieważ śpiewak musiał udać się na występ do Hamburga, przeto sędzia lwowski zgodził się odroczyć rozprawę do dnia 31 października, kiedy to Kiepusa ma przybyć ponownie na gościnne występy do Lwowa. Na nowy termin rozprawy będą wezwani świadkowie, którzy byli obecni przy tym zajściu.

Śmierć dwóch lotników pod Łuckiem

Na polach wsi Bajów koło Łucka na Wołyniu spadł samolot RWD 8 pilotowany przez szefa pilotażu P. W. lotniczego Michała Dzierżaka i instruktora Janusza Jarzębowski.

14 Komunistów odstawiono do Polski

W ostatnich dniach deportowano z Palestyny do Polski 14 emigrantów, których angielskie władze mandatowe przymusowo odstawiły do granicy polskiej. Są to osoby karane za agitację komunistyczną w czasie trwania ostatnich zamieszek. Po odbyciu kary wysiedlono ich z powrotem do Polski.

Po miasteczkach żydzi szerzą Komunę

W Stoczku łukowskim tamt. policja aresztowała Finkelsztajna oraz Szyję Lipę, u których znaleziono dużą ilość bibuły komunistycznej. W Wolbromiu w woj. kieleckim aresztowano 3-ch członków MOPRU — Szterna, Rajzłę i Haberfelda, za kolportaż bibuły komunistycznej. Szternowa chowała bibułę w kominie. W Kłodawie woj. łódzkiego aresztowano kilku komunistów żydów, zbierających podpisy przeciwko wojnie w związku z Kongresem Pokoju, a istotnie uprawiających agitację komunistyczną.

Żywiolowe katastrofy

Huragan, szalejący na wybrzeżu atlantyckim w Stanach Zjedn. był niezwyklej siły. W New Port siła wiatru dochodziła do 160 km na godzinę.

Według dotychczasowych obliczeń 46 osób postradało życie. Wzdłuż całego wybrzeża huragan zniósł domy mieszkalne i zniszczył całkowicie zbiory. Statek rybacki „Long Island“ zatonął pod przyładkiem May. Zginęło 42 ludzi załogi, a tylko 3-ch zdołało się uratować.

Statek egipski, będący własnością kolei, został zaskoczony przez samum w pobliżu wysp Rodel Faragi. Z 50 pasażerów uratowano jedynie 4-ch.

W czasie burzy, jaka szalała w noc z wtorku na środę u brzegów Islandji, zginęło 6 rybaków. Ponadto nie powrócił dotychczas statek rybacki z 7 ludźmi załogi.

Powrotna fala uchodźców z Ameryki

Według zestawień inspektoratu emigracyjnego w pierwszym półroczu br. dał się zaobserwować poważny ruch powrotny emigracji polskiej. W ciągu tego okresu powróciło ze Stanów Zjedn. 288 osób, z Kanady 197 osób, z Argentyny 281 osób.

Przez 4 lata żyła z igłą w sercu

Znany chirurg węgierski prof. Lajos Schmiéd w Debreczynie dokonał niezwyklej operacji serca. Jego pacjentka miała przez 4 lata igłę, wbita w miesiąc sercowy.

W roku 1932 uległa owa kobieta wypadkowi automobilowemu. Nieszczęśliwy wypadek zarzyl, że tkwiąca w bluzce igła, wbiła się w serce. Mimo dotkliwych bólów, nie mogła się zdecydować owa pacjentka na operację w obawie, że przyplaci to życiem. Ostatnio wystąpiły jednak pewne komplikacje i operacja stała się nieunikniona. Prof. Schmiéd wyjął szczęśliwie igłę z serca młodej kobiety, której stan jest zupełnie zadawalający.

Wiadomości bieżące

Piątek, 25 września 1936 r.

Piątek: Kleofasa m.
Wschód słońca: 5.25; zachód 17.31
Praca: Cyprjana i Just.
Wschód słońca: 5.27; zachód 17.29
Niedziela: Kosmy i Dam.
Wschód słońca 5.29; zachód: 17.27

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

SMIERTELNE POBICIE HANDLARZA.

W Wieloleczu pod Koninem w woj. łódzkiej kilku „młodoniemców” napadło po zabawie na 50-letniego Szmulę Leszko i pobiło go tak, że zmarł na ran. Trzy osoby aresztowano.

Zamordowany Leszko trudnił się handlarstwem na wsi.

KATASTROFA AUTOBUSOWA W POW. PUŁAWSKIM.

Z Lublina do Łodzi wyjechało trzema autobusami kilkudziesięciu żydów. Nie dojeżdżając do Markuszowa w pow. puławskim jeden z samochodów prowadzony przez szofera W. Wawrzyniaka, zam. w Łodzi, z nieznanych przyczyn przewrócił się do rowu wraz z pasażerami.

19 osób odniosło rany. Wszystkich rannych przewieziono do Lublina. 8 osób ciężko rannych umieszczono w szpitalu żydowskim.

ZMIANA GRANIC POWIATÓW.

Konferencja starostów powiatu olkuskiego i miechowskiego ustaliła projekt zmiany granic obu sąsiadujących ze sobą powiatów. Wieś Mostek ma być wcielona do powiatu miechowskiego, a wieś Brzóska do pow. olkuskiego.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI

We wsi Turzystwo pow. łukowskiego 23-letni Józef Cygan popełnił samobójstwo w stodole wystrzałem z rewolweru w skroń. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak zgody rodziców na zawarcie małżeństwa.

SMIERTELNE ZATRUCIE GAZAMI WĘGLOWEMI.

W czasie zbierania węgla na kopalni „Renard” koło Sosnowca uległa śmiertelnemu zatruciu gazami 39-letnia Marja Kowela. Natychmiastowa pomoc nie zdołała jej odratować.

10 LAT WIEZIENIA ZA ZABÓJSTWO MEŻA.

Sąd okręgowy w Zamościu skazał na 10 lat więzienia 50-letnią Felicję Malewską, która, pragnąc zawiadnąć majątkiem męża, zamordowała go kilkoma strzałami z rewolweru.

Właściciel 30-morgowego gospodarstwa, Ludomir Malewski, ożenił się poraz wtóry. Po kilkoletnim pożyciu druga żona jego, Felicja, starała się nakłonić go, aby majątek przepisał na nią. Malewski pod groźbą zabójstwa zapisał jej rejentalnie 10 morgów, a następnie sporządził testament, czyniąc ją spadkobierczynią majątku. W obawie, że testament może być zmieniony, Malewska za wszelką cenę chciała się pozbyć męża.

Proponowała kilku osobom, aby za wynagrodzeniem zgładziły go ze świąta. Gdy jednak nie znalazła chętnych, pewnego wieczora przyczaiła się w sieni z rewolwerem w ręku i gdy mąż przeszedł, zastrzeliła go. Oskarżona wyrok przyjęła spokojnie.

Kresy Wschodnie.

NOWA ELEKTROWNIA NA WOŁYNIU.

Powiatowe władze w Dubnie przygotowały plan elektryfikacji powiatu. Poza istniejącymi zakładami elektrycznymi przewiduje się rozbudowę urządzeń elektrycznych przy zakładach przemysłowych w Warkowicach, Targowicy, Kowinie i innych.

BUDOWA KOLEJKI DO NAROCZA

Do Kobylnika koło jeziora Narocz w woj. wileńskim skierowano już druzynę junaków dla wykonania karczowania lasów i robót ziemnych na terenach, po których przebiegać będzie linia wąskotorowej kolejki do jeziora Narocz.

Na pokrycie kosztów robocizny przy układaniu toru, darniowanie, brukowanie, zbudowanie 3 mostów, 5 przepustów oraz budynku stacyjnego, dyrekcja kolei otrzymała 20.000 zł od Ligi Popierania Turystyki, nawierzchnie zaś (szyny i podkłady) przydzieliło Min. Komunikacji.

SAMOBÓJSTWO 12-LETNIEGO UCZNIA.

We wsi Zyrafy pow. wileńskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie uczeń szkoły powszechnej 12-letni Witalis Kwapkiewicz.

SKUP ZBOŻA.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Dubnie na Wołyniu zorganizowała skup zboża na terenie powiatu, wysyłając je następnie do Gdańska oraz na Górny Śląsk. Dzięki tej akcji spółdzielni mimo dużej podaży zboża na rynku dubieńskim ceny zbóż utrzymują się na wysokim poziomie z mocną tendencją.

Masowe aresztowanie komunistów

Władze bezpieczeństwa aresztowały na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego, i tarnopolskiego 34 działaczy komunistycznych, którzy jechali na konferencję dla omówienia aktualnych spraw. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Stanisławowie.

Rozprawa o krwawe zajścia w pow. nowogrodzkim

Nowogrodzki Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 8-miu osób oskarżonych o to, że w kwietniu r. b. we wsi Zagórze Sienieńskie, pow. nowogrodzki podczas odpustu wzięli udział w napadzie na rzekomego konfidenta policji, a następnie, gdy dwóch oświadczyło się w jego obronie napastnicy

obrzucili ich kamieniami. Posterunkowi wówczas zmuszeni byli do użycia broni, w wyniku którego 1 osoba została zabita.

Sąd skazał poprzednio karano go za działalność komunistyczną Aleksiego Kaladziuna na 3 lata więzienia, pozostałych niewinnych

Proces młodocianego truciciela

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces trucicielski 17-letniego Henryka Witkowskiego oskarżonego o otrucie rodziców i rodzeństwa przez sypanie do garnka z kapustą arseniku.

Oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, że działał z zemsty, a do zbrodni namówiony został przez przyjaciela swego Maksymiliana Nowaka. Sprawa została odroczone, gdyż Nowak odbywał ćwiczenia wojskowe i do sądu się nie zgłosił.

Niezwykły strzał do kłusowników

W lasach koło Pułtuska w woj. warszawskim urządzono obławę na kłusowników.

Leśniczy, idąc w towarzystwie czterech gajowych, zauważył dwóch kłusowników, którzy nie za-

NOWY STAROSTA RÓWIENSKI.

Starosta częstochowski Bazyli Rogowski mianowany został starostą rówieńskim. Dotychczasowy starosta w Równem p. Adam Kański przydzielony został do wołyńskiego urzędu wojewódzkiego.

STRZAŁY DO SOŁTYSA.

Na wracającego z posiedzenia rady gminnej sołtysa Dźwika ze wsi Oborów pow. wieluńskiego napadli w ciemnościach 4-ej nieznanymi osobnikami, którzy oddali do sołtysa kilka strzałów rewolwerowych. Strzały zraniły sołtysa w nogę.

SAMOBÓJSTWO SYNA WIELKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

W koszarach wojskowych w Będzinie popełnił samobójstwo artylerzysta, Zdzisław Haase, młodszy syn b. gen. dyr. Wspólnoty Interesów, Jerzego Haasego.

Desperat zawiadomił listownie o swym zamiarze ojca, który przybył do Będzina, lecz już po wypadku.

Pogrzeb śp. Zdzisława Haasego odbędzie się dziś, we wtorek 22 bm.

Małopolska.

ZŁOTE GODY KAPLAŃSKIE ARCYBISKUPA DR. TWARDOWSKIEGO.

Ludność Lwowa obchodziła uroczystości święto złotych godów kapłaństwa J. E. ks. arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego. Z okazji uroczystości jubileuszowych odbył się szereg uroczystości. O godz. 10-tej odbył się w sali „Sokoła” i „Macierzy” zlot delegatów Stow. Katolickich Meżów, na który przybył m. in. ks. arcybiskup Twardowski, wicewojewoda, przedstawiciele wojska, miasta itd. Jutro w ramach uroczystości odbędzie się Msza pontyfikalna, następnie uczestnicy na bożeństwo udadzą się pochodem na Plac Marjański, gdzie nastąpi złożenie hołdu jubilatowi.

TRAGEDJA RODZINNA POD WIELICZKĄ.

W ub. sobotę rozegrała się w Rzeszotarach pod Wieliczką krwawa tragedia rodzinna na tle klótni. 74-letni gospodarz tamtejszej wsi Franciszek Hawlica, został przez zięcia swego, Jana na Hawlicę tak ciężko pobity, że w niedzielę rano zakończył życie.

Po 30 latach powrócił zaginiony na wojnie

Podczas wojny rosyjsko-japońskiej zaginął na froncie Dalekiego Wschodu młody kupiec z Warszawy Rosenzweig. Przyuszczano powszechnie, iż padł on na wojnie w Mandżurii. Żona jego, otrzymawszy dokumenty uznające męża za zaginionego, wyszła z mężem i znajduje się w Łodzi.

W tych dniach po 30-tu latach nieobecności w kraju powrócił do Warszawy Rosenzweig jako oby-

watel kanadyjski. Po wojnie wyjechał on do Japonii, poezem udał się do Kanady i ożenił się z tamtejszą obywatelką. Obecnie przyjechał do Polski jako turysta. Z żoną przywitał się i pożegnał po przyjacielsku.

WIELKI POŻAR POD ŁODZIĄ.

We wsi Radziechowice pod Łodzią wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Kosmali. Mimo energicznej akcji ratunkowej, w której udział brała ludność całej okolicy, spłonęło doszczętnie 8 domów mieszkalnych, 9 obór, 14 stodół i 5 szop. Władze powiatu radomszczańskie zajęły się pogorzelcami.

SKRADZONE DOLARY UKRYŁA W PIERZYNIE.

Władysławowi Nowińskiemu, admistratorowi majątku Dzierzbice (powiat Kutno) skradziono ze skrytki 1300 dolarów. Dochodzenie stwierdziło, że gospodyni, pracująca w tym majątku, Pelagia Ślimakowska, otrzymała niedawno wymówienie. Wobec tego zrodziło się podejrzenie, że ona właśnie dopuściła się kradzieży.

W chwili, gdy Ślimakowska ładowała swój bagaż na bryczkę z zamiarem wyjazdu, przeprowadzono rewizję, która wykryła skradzione dolary, zaszyte w pierzynie. Ślimakowską aresztowano.

WIELKI POŻAR FABRYKI W ŁODZI.

W czwartek wieczorem w fabryce „Braci Geyer” przy ul. Zgierskiej w Łodzi wybuchł pożar, który wybuchł w chwili, gdy w fabryce pracowało 200 robotników. Zanim zdążyli oni opuścić mury fabryki, cały budynek stanął w płomieniach.

Na miejsce pożaru przybyło 6 oddziałów straży pożarnej, które zajęły się ratowaniem robotników oraz lokalizowaniem ognia.

Jeden z robotników, 66-letni Józef Soczyński, który wyskoczył z płonącej fabryki spadł na przejeżdżający samochód straży pożarnej odnosząc ciężkie obrażenia.

Straty spowodowane pożarem, przekraczają 100.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

Potworne morderstwo całej rodziny pod Krakowem

W sobotę wieczór w Niezdowie goło Dziekanowic, w pobliżu Wieliczki dokonano potwornej zbrodni.

Gdy rodzina właściciela młyna w Niezdowie, Markusa Goldfingera, była wraz ze służbą zgromadzona przy kolacji, do mieszkania wdarło się dwu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zażądali wydania im pieniędzy.

Przerażeni domownicy podnieśli ręce do góry, a Markus Goldfinger oświadczył napastnikom, że pieniędzy w domu nie ma, wobec czego nic im dać nie może.

Bandyci usłyszawszy te słowa, zasypali rodzinę Goldfingera strzałami z rewolwerów. Od strzałów tych zginęła żona Markusa Goldfingera, jego dwie córki oraz służąca, Szczyglówna, która próbowała bronić chlebodawców.

Ranny od kul bandytów Markus Goldfinger porwał się do okna i zdołał wyskoczyć na podwórze. Syn jego rzucił się za nim, lecz padł, powalony celnymi strzałami.

Bandyci przekonani, że Markus Goldfinger nie żyje, po wymordowaniu domowników zamknęli okiennice i zaczęli szukać pieniędzy, wyważając szuflady biurka i wyłamując drzwi w szafach. Spłoszył ich alarm. Stary Goldfinger pomimo odniesionych ran zdołał doczołgać się do chaty sąsiada i wieść wszczęła alarm. Bandyci zbiegli pod osłoną ciemności.

Do Niezdowa przybyła wkrótce po dokonaniu potwornego napadu policja śledcza, komisja lekarska, oraz prokurator. W kałużach krwi znaleziono zwłoki pięciu pomordowanych ofiar. Śmiertelnie ранego Markusa Goldfingera oraz parobka, który również odniósł ciężkie rany, przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Goldfinger dogorywa.

Radjoprogram z Warszawy

SOBOTA, dnia 26 września.

6.30 Audycja poranna. 11.30 Śpiewamy piosenki. 12.23 Koncert orkiestry. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.45 Audycja dla dzieci z okazji 15-lecia Kół Młodzieży. Polskiego Czerwonego Krzyża. 16.15 Koncert w wyk. Orkiestry Tramwajów i Autobusów Miejskich. 16.45 „W Tallinie” — pogadanka. 17.00 Melodje filmowe. 18.00 „Pustelnia w krainie legend, cudów, i czarów”. 19.10 „Doboszowe gody” — rapsod huculszczyny. 20.15 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.00 Pieśni polskie. 21.30 Humor: „Czepiec, gęśle i podwika”. 22.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 27. IX.

8.00 Audycja poranna. 10.00 Transmisja Mszy św. odpraw. na wałach przy klasztorze Jasnogórskim przez J. E. Ks. Kard. Prymasa. 12.03 „1000 taktów muzyki. 13.00 Moskiewski lokaj — obrazek obyczajowy z powieści St. Szpotkańskiego „Czerwone Maki. 14.30 Audycja dla wsi. 15.30 Z dawnych czasów — płyty. 16.45 Koncert połączonych orkiestr wojsk. 17.30 W dworku na Nowolipach — sluchowisko z okazji odsłonięcia pomnika Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie. 18.00 Podwieszorek przy mikrofonie. 20.25 Poetka złotych wizji. 21.00 Na we solej lwowskiej fali. 21.30 Pół godziny muzyki fortep. 22.20 Z różnych stron (koncert). 23.00 Muzyka taneczna.

W toku śledztwa w rzece Rabi- w odległości około 700 metrów od miejsca potwornej zbrodni znaleziono zwłoki młodego człowieka z przestrzeloną skrouta i zamazaną sadzami twarzą. Zabity osobnik należał niewątpliwie do uczestników

napadu. Przy zwłokach zabitego nie znaleziono żadnych dokumentów, ani śladów, któreby pozwoliły na ustalenie jego tożsamości. Również nikt z ludności okolicznej nie rozpoznał zwłok

Program zimowy radia

Ramowy program na sezonowy 1936/37 wchodzi w życie z dniem 4 października i obowiązywać będzie do dnia 29 maja przyszłego roku.

Program ten, tak zresztą, jak i dotychczas, inny będzie w niedziele, a inny w dnie powszednie. W dnie świąteczne wszystkie rozgłośnie regionalne pracować będą bez przerwy w ciągu 15 godzin na dobę, przyczem rozgłośnia warszawska jeszcze o pół godziny dłużej, t. j. do 23.30. Pracę swą w niedziele i święta rozpoczynać będą rozgłośnie o godz. 8mej. W dnie powszednie rozgłośnia warszawska będzie czynna przez 11 godzin i 40 minut, a soboty przez 12 godzin i 10 minut. Rozgłośnie regionalne mają pracować o godzinie

dużej w porze obiadowej, kończąc swą transmisję już o 23.00, z wyjątkiem sobót, w które to dnie wszystkie stacje będą czynne do 23.30. Program dni powszednich podzielono w rozgłośnie warszawskiej na odcinek poranny od 6.30 do 8.10, odcinek południowy od 11.30 do 13.30 i popołudniowo-wieczorny od 15.30 do 23.30.

Również, tak jak w programie letnim, żywe słowo zostanie bardziej skupione, przyczem decydować będzie pokrewieństwo treści nadawanych prelekcji oraz kategoria słuchaczy. Chodzi tu specjalnie zwłaszcza o słuchaczy wiejskich. Odcinki muzyczne zostaną znacznie rozszerzone. Długość poszczególnych audycji wahać się będzie od 5 minut do 2½ godzin. Godzina regionalna ulegnie podziałowi na dwa odcinki, wcześniejszy i późniejszy. Będzie to zgodne z życzeniami rozgłośni prowincjonalnych, które poza tym dysponować mają dwoma dłuższymi odcinkami w ciągu tygodnia w godzinach wieczornych w niedzielę od 19.15 do 20.25 i w środy od 19.20 do 20.30. Audycje dla wsi nadawane będą, tak jak i w lecie, w ciągu porannych i popołudniowych w dni świąteczne, oraz w południe i wieczorem w dni powszednie, na całą Polskę.

Dotychczas lokalnie nadawany przegląd wydawnictw stanie się audycją ogólnopolską. Natomiast skrzynki techniczne będą lokalne dla każdej rozgłośni. Fragmenty sluchowiskowe będą nadawane w niedzielę nie w przerwie poranku, lecz w godzinach popołudniowych. Sluchowiska natomiast zostaną rozrzucone na przestrzeni tygodnia. Usłyszymy je w niedzielę raz w miesiącu, we wtorek naprzemiennie z wieczorami literackimi, w czwartki trzy razy w miesiącu raz na miesiąc w środę jako sluchowiska eksperymentalne. Dla większej wygody dyskutujących grup w klubach i świetlicach audycje „Dyskutujmy” będą przesunięte w programie zimowym na godz. 19. W poniedziałki usłyszymy audycje żołnierskie, w soboty audycje dla Polaków zagranicą, przyczem wieczory te uzyskają większą rozgłoszenie. Godzina audycji obu typów została ustalona na 19. W programie zimowym nie będziemy mieli wcale lekcji języków obcych, gdyż utrzymanie ich w dotychczasowych rozmiarach nie przynosiło radiosluchaczom pożytku.

BYDŁO — MIESO.

Kraków, 21. 9. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica od 12. 9.—19. 9.; buhaje I gat. 60—64 gr; II gat. 56—60 gr; III gat. 50—56 gr; woły I gat. 59—66 gr; krowy I gat. 49—58 gr; II gat. 41—49 gr; III gat. 33—41 gr; jałowki I gat. 60—65 gr; II gat. 57—60; cieleta I gat. 0.90—1.00 zł; II gat. 80—90 gr; III gat. 70—80 gr; nierogacizna żywej wagi I gat. 1.00—1.06 zł; II gat. 0.93—1.00 zł; III gat. 80—93 gr; nierogacizna bitej wagi I gat. 1.00—1.25 zł; II gat. 1.00—1.10 zł. Spęd bydła rogatego 359 szt., cieląt 429, nierogacizny 727.

Lwów, 21. 9. Notowania za 1 kg żywej wagi wg. Centralnej Targowicy w czasie od 14. 9.—19. 9.: stadniki I gat. 55—60 gr; II gat. 47—50 gr; krowy I gat. 50—55 gr; II gat. 45—48 gr; III gat. 28—30 gr; jałowki I gat. 60—65 gr;

II gat. 52—58 gr; cieleta 55—85 gr; świnię wg. informacji rzeźników tużozone 0.85—1.05 zł.

LEN.

Wilno, 21. 9. Gielda Lniarska notuje w złotych za 1.000 kg następujące ceny orientacyjne: len trzepany st. Wolożyn (nowy) basis I skala 216.50—1.430—1.470 zł; len trzepany Horodziej 1.630—1.670 zł; Miory basis SPK skala 216.50—1.370—1.410 zł; czesany Horodziej b. I skala 303.10—1.930—1.970 zł; targaniec moczony asort. 70-30 960—1.000 zł.

SKÓRY.

Kraków, 21. 9. Notowanie hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targowej w zł: wołowe 1.20; skóry krowie 1.20 zł; jałowice 1.20 zł; cielęce 6.00—9.00 zł za sztukę.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Mielczarek Józef, Gaszyn. Oplacono do 1 października rb.

— Wdaszek Mieczysław, Klonówek. „Lekarza Domowego” cz. I i II wysłaliśmy.

— „Czytelnik z Rawickiego”. „Gość Świąteczny” nr. 33 był skonfiskowany za umieszczenie portretu Prezesa Witosa.

— Gontarczyk Wincenty, Osówka. Bonifikowaliśmy dwa miesiące. Abonament opłacony do 1-go sierpnia. „Lekarza Domowego” cz. I wysłaliśmy. Prosimy nadesłać należność za sierpień i wrzesień w kwocie 2.60 zł.

— P. Karpinski J., Mińsk Mazow. Bonifikowaliśmy poprzedni czasokres wyjątkowo. Abonament opłacony do 1 lipca rb. Po nadesłaniu za III kw. roku bież. 2.70 zł. „Lekarza” wysłamy.

— P. Lara Władysław, Garnek. Abonament opłacony do końca września rb.

— P. Żurawski Antoni, Zmuda. Na zapytanie W. Pana odpowiedziliśmy listem z dnia 14. 9. br. Za opóźnienie przepraszamy. Abonament opłacony do 1 października. Nadesłany znaczek 25 gr. jest do dyspozycji W. Pana.

Kto miał szczęście?

9-ty dzień.

I ciagnienie

10.000 zł — 10619 50644 95502 112372 172493.

5.000 zł — 10835 72928 83187 139410

2.000 zł — 30284 48093 68551 71946

76677 116995 126543 129048 145870 175427

175523 193790.

1.000 zł — 30137 31359 37929 41077

41090 42093 57162 58256 62741 70272 73146

88969 92680 95747 98577 99770 113045

113739 116025 118742 131553 136356 139599

140963 147600 150615 153693 165661 169766

179879 184666.

II ciagnienie

Stala dzienna wygrana zł 25.000 padła na nr. 7191.

20.000 zł — 51431.

10.000 zł — 132731 170652

5.000 zł — 1628 26768 62615 74890

108458.

2.000 zł — 8583 17452 41319 61466 69514

77722 88418 103829 106800 118527 121908

122941 126354 141023 173335 178017 179916

177662.

1.000 zł — 14187 24666 26688 27716

34095 41985 43547 52591 52163 50692 65909

66888 72117 72568 74776 77269 96955 99137

107316 109727 113104 120604 122185 123979

130418 147359 147230 149410 156574 171650

174298 175466 176249 175428 180623 187377.

10-ty dzień.

I ciagnienie.

10.000 zł. na nr. 119025.

5000 zł.: 30708 45505 116229 117688

126268.

200 zł.: 4023 444937 50442 60142 60733

64288 68873 69122 70838 76488 96888 96408

108197 119910 138616 151942 152084 169605

170568 192782.

II ciagnienie.

Stala dzienna wygrana 25.000 zł.

10.000 zł.: 857 21864 43201 144762.

padła na nr. 180941.

5000 zł.: 12297 18024.

2000 zł.: 35688 39777 67561 68128

91340 101951 108095 117530 123284 125033

130293 136145 145613 174862 185952.

1000 zł.: 1242 2505 7394 11011 13875

21642 22559 31160 49689 51724 61347 63346

66417 70049 71104 83877 84211 94667 96427

99862 99174 107511 108443 108813 125205

140509 145381 149288 157743 165880 174747

176740 178279 185268 188564 192489.

proszki dla dorosłych w m. fabryce



KOWALSKINA

siusie się rany upokorujących

BOLACH GŁOWY

Chłopak **Reklama**

do koni i prac rolnych potrzebny. Zgłoszenia: Grudziądz, Droga Łukowa 88

jest **dźwignią handlu**

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez
ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ

CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.